

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/188317,Jaroslaw-Schabienski-Oblawa-Augustowska.html>
26.02.2026, 15:59

Jarosław Schabieński: Oblawa Augustowska

Nasza wiedza na temat Oblawy Augustowskiej jest już spora, choć wciąż nie wiemy, gdzie znajdują się doły śmierci zamordowanych Polaków. Kiedy do nich dotrzemy, poznamy dokładną liczbę ofiar, którą dziś możemy jedynie szacować.

[Aparat bezpieczeństwa NKWD](#) [Oblawa Augustowska](#) [Zbrodnie sowieckie](#)

10.07.2026

W oblawie wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy sowieckiej 50. Armii gen. lejtn. Fiodora Ozierowa, złożonej z czterech Korpusów Strzeleckich i Korpusu Pancernego Gwardii. Dowództwo armii umieszczono w Suwałkach, a wydział operacyjny w Augustowie. Śledztwami i likwidacją polskich patriotów zajmował się Smiersz – wojskowy kontrwywiad.

Funkcję pomocniczą pełnili żołnierze Ludowego Wojska Polskiego i kierowani przez Sowietów funkcjonariusze miejscowego Urzędu Bezpieczeństwa. Okrążono olbrzymi teren w Polsce i na Litwie od krańca Puszczy Augustowskiej na północy, od Niemna na wschodzie, Kanału Augustowskiego na zachodzie po Biebrzę, Wołkuszankę i Czarną Hańczę na południu. Oblawa rozpoczęła się między 10 a 12 lipca 1945 r. Koniec jej umieszcza się między 19 a 28 lipca.

Bez wątpienia tereny powojennej północno-wschodniej Polski były dla komunistów trudne do ujarznienia. Wiosną 1945 r. ich władza ostała się w zasadzie tylko w największych ośrodkach, takich jak Suwałki czy Augustów. W terenie rządili przedstawiciele podziemia niepodległościowego, a konkretnie Armii Krajowej Obywatelskiej.

I to właśnie było jedną z przyczyn przeprowadzenia tak wielkiej, unikalnej akcji wojskowo-policyjnej. Najczęściej przebieg oblawy wyglądał następująco: żołnierze sowieccy rozsypani w tyralierę przeczesywali dokładnie teren. Ludzi zatrzymywano na polach i łąkach, w lasach i domach. Podejrzanych osadzano w punktach filtracyjnych – strzeżonych stodołach i piwnicach. Niektórych zatrzymywano przypadkowo, innych według list przygotowanych przez miejscowych konfidentów.

Aresztowano ok. 7 tys. ludzi. Więźniów bito, starając się wymusić zeznania o przynależności do Armii Krajowej. Niektórych wypuszczano.

Piętno niewyjaśnionych tragedii

Helena Pietrewicz z d. Puczyłowska wspomina aresztowanie ojca Jana Puczyłowskiego – leśniczego w miejscowości Przewież niedaleko Augustowa, uczestnika wojny 1918–1921, żołnierza AK. Po walkach w partyzantce podczas okupacji niemieckiej, wiosną 1945 r. wrócił do domu. 10 lipca zabrała go z domu grupa ubowców i enkawudzystów. Rodzinie powiedziano, że zaraz wróci, tylko potwierdzi jakieś dokumenty. Po kilku dniach pojawił się jeden ze zwolnionych aresztowanych i przekazał żonie leśniczego jego złoty sygnet oraz zegarek. Powiedział też, że przetrzymywano ich w piwnicy w miejscowości Ateny. Sam został zwolniony, ponieważ nie było go na liście przygotowanej dla NKWD przez augustowski UB. To była ostatnia otrzymana informacja. Od tego dnia do dzisiaj rodzina nie dowiedziała się niczego więcej o swoim ojcu i mężu. Ślad zaginął także po aresztowanym bracie Jana Puczyłowskiego.

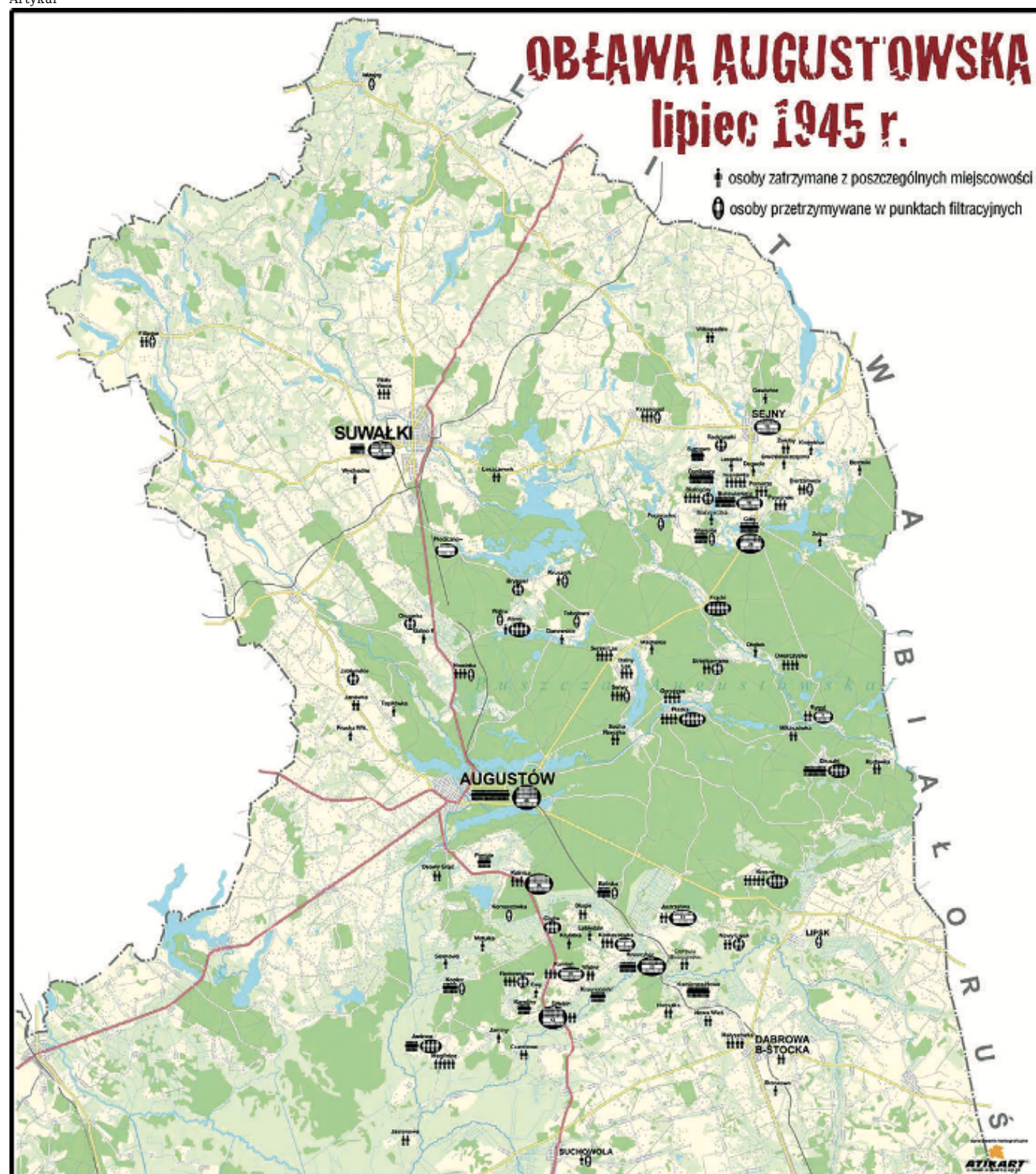
► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Aparat bezpieczeństwa, NKWD, Obława Augustowska, Zbrodnie sowieckie

Artykuł



Oprac. mapy: IPN